

# Nocny Kochanek, Zdrajca Metalu

Weszeleś do pokoju gdy słuchałem Slayera  
Kazałeś przełączyć na George Michaela  
Tłumaczysz się głupio, że nie chcesz podziałów  
Horyzont twój sięga poza nurt metalu

Jakiś czas temu to zauważyłem  
Czarne koszulki na białe zmieniłeś  
A miałem cię kiedyś za swojego brata  
Słuchaliśmy razem Maidenów i Kata

Obciąłeś włosy  
Nie nosisz glanów  
Stałeś się dla mnie zdrajca metalu  
Kurtkę skórzana kupioną na raty  
Bez żalu oddałeś matce na szmaty

Zdrajca metalu

Win marki wino już wcale nie pijesz  
Coś za często ostatni się myjesz  
Wyprułeś z plecaka naszywki w czachy  
Podobno nawet ogoliłeś pachy

Myślałem że metal kochasz nad życie  
Czuję się jak Jarosław zdradzony o świcie  
Rytm ciężki już w twoim sercu nie stuka  
Usuwać cię ze znajomych z Facebooka

Obciąłeś włosy  
Nie nosisz glanów  
Stałeś się dla mnie zdrajca metalu  
Kurtkę skórzana kupioną na raty  
Bez żalu oddałeś matce na szmaty

Zdrajca metalu